

Marek Grechuta

Twoja postać

Wśród drzew schylonych o północy
wśród jasnych widów złego mroku
coś się przemienia w naszej mocy
ktoś się porusza z naszym krokiem

g⁵
Es g⁵
Es E⁷
g⁵ Es F

kiedy tak idziesz w szumnej szacie
a wiatr ją targa i rozwiewa
nie bój się, ty nie idziesz sama
chodzą wraz z tobą wszystkie drzewa

B
c
As
g⁵

ziemia jak echo minionych dni
grające w borze
a nasze cienie wśród martwych dni
wieszają zorze

dziwnie się srebrzysz aniele mój
w tęczowym piórze
nade mną góry wieżyce miast
nade mną

D

 błękitne szerokie okna
 i jasne smugi od lamp
 i twoja postać, jasna postać
 taką cię znam
 taką cię znam

G D
a E
a D G
e H
e H

Miła moja, już późno
chylą się żółte mlecze
w doliny napływa gór cień

cichy odwieczerz brodzi
w zmierzchowym nurcie
już późno
już późno

miła moja	g ⁵	
trudno z miłości się podnieść	Es g ⁵	
a jeszcze ciężiej	Es E ⁷	
od złych nowin	g ⁵	Es F

gdy patrzą na nas chłodnym nowiem	B
chłodniej	c
chłodniej	As
boisz się	D

Nie ma się czego bać	G D
nie ma się czego bać	a E
to tylko księżyc idzie	a D G
srebrne chusty prać	e H e H

i tylko cicha trawa
trawa wśród kamieni
wiesz, ludzie,
ludzie są dziećmi dużymi

błękitne szerokie okna
i jasne smugi od lamp
i twoja postać, jasna postać
taką cię znam
taką cię znam